

Anders powtarza San Domingo

Rzym. Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej w Rzymie donosi:

Obawiając się oporu przy rozbrataniu żołnierzy II Korpusu gen. Andersa, władze brytyjskie zastosowały drastyczne środki, które wzbudziły żołnierzy polskich.

W jednej z miejscowości w okolicach Bari wojskowe władze brytyjskie zarządziły alarm wśród stacjonowanych w tych okolicach oddziałów polskich. Wszystkie oddziały zostały zgromadzone w jednym miejscu i otrzymały rozkaz przygotowania broni do przelądu. Po oczyszczeniu, broń złożona została w koźły i żołnierze odmaszerowali kilkaset metrów w bok. W tym momencie nadjechały najcięższe czołgi angielskie, które zmiażdżyły broń, złożoną w koźlach.

Następnym etapem przekształcania oddziałów polskich w Polski

Korpus Pomocniczy było przewiezienie około 50 tys. żołnierzy do Wielkiej Brytanii. Większość z nich została umieszczona na wyspach, leżących przy północnych brzegach Szkocji. Są tam całkowicie odseparowani i pozbawieni wszelkiego kontaktu z ich rodzinami w Polsce. Wilgoty i zimny klimat sprawia, że wielu z nich choruje.

Ponadto Anders podpisał umowę z Transjordanią, w myśl której 10 tys. żołnierzy polskich przejdzie na służbę do Transjordanii. Stacjonowani oni będą w miejscach, w których ze względu na niezdrowy klimat, dotychczas nie stacjonowały żadne oddziały transjordanские.

Tak więc żołnierze Andersa rozpoczęli swą drogę na San Domingo.

CO PISZA INNI

Syn Roosevelta o Churchillu

Agencja prasowa „S.A.P.” opublikowała w streszczeniu artykuł syna zmarłego prezydenta Roosevelta Elliotta. W artykule tym, drukowanym w amerykańskim piśmie „Lock-Magazine”, wystąpił młody Roosevelt z rewelacjami na temat polityki międzynarodowej.

Elliott Roosevelt twierdzi, że na konferencji Atlantycznej, Winston Churchill wywał Stany Zjednoczone do udzielenia większej pomocy Wielkiej Brytanii na niekorzyść Związku Radzieckiego. Przez dwa lata, Churchill przeciwstawiał się dwołdom amerykańskiemu w celu opóźnienia inwazji przez kanał La Manche. Uzasadniał to trudnościami, z jakimi spotykają się wojska sojusznicze i wysuwał koncepcję uderzenia w „miękkie podbrzusze Europy”.

Elliott Roosevelt przypomina, że jego ojciec, zmarły prezydent mówił o Anglikach: „Gdyby nie zadawali mi tyle sprzecznych dążeń, Rosji”. Prezydent mówił, że od początku trzecia Anglika pokazała, że Stany Zjednoczone nie zamierzają być przyjacielami, na ciężkie czasy, którzy wyciągną Imperium Brytyjskie z opresji, po to tylko, aby mogło ono kontynuować swe panowanie nad narodami kolonialnymi. Młody Roosevelt stwierdza, że ojciec jego mówił o Churchillu jako o „prawdziwym łowcy starej szkoły”. Winnie posiada jedną wielką miłość do spełnienia w życiu, ale tylko jedną. Jego zadaniem jest doprowadzić do tego, by Wielka Brytania przetrwała tę wojnę. Umysłowość jego ma dążyć do idealnej dla wielkiego przywódcy okresu wojennego. Czy jednak Winston Churchill stał się na czele Wielkiej Brytanii po wojnie to inna sprawa.”

W artykule swym, który jest piętyszy z czterech rozdziałów (mającej się ukazać pracy o prezydencie Rooseveltcie, Elliott Roosevelt oświadcza, że najpoważniejszą oznaką przegranej pokój byłby fakt załamania się Jedności Wielkiej Trójki która jest filarem, podpierający cały gmach pokoju. Franklin Delone Roosevelt zbudował ten filar, ustawił go. Od tego czasu wiele osób przyczyniło się do podważenia pokoju.

Sabotżystami Jedności są ludzie którzy nie dostrzegają faktu, że w świecie, w którym panują Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania, wszystkie trzy mocarstwa muszą współpracować, o ile pokój ma być trwały.

Wizyta u ob. Premiera

Warszawa. Wczoraj Premierowi Edwardowi Osóbce-Morawskiemu złożył wizytę bawiący w Warszawie członek parlamentu Dunskiego poseł Doegholm — kierownik działu polityki zagranicznej.

Wzrasta produkcja przemysłu cynkowego

Katowice — Jak wynika z danych statystycznych w lipcu br. wzrosła znowu produkcja przemysłu cynkowego. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrost produkcji wyraża się procentowo od 0,3 proc. do 22,1 proc.

Największy wzrost produkcji zanotowano w dziale blachy cynkowej, której w lipcu wyprodukowano 2518 ton. Jeżeli chodzi o poszczególne wytwory, to produkcja w lipcu przedstawia się następująco: rudy cynku — 56132 ton, piryt — 1872 tony koncentraty cynku — 929 ton, kwas siarkowy-stu-

procentowy 9143 ton, siarka 549 ton, cynk w płytach — 5123 tony, pył cynkowy przesiewany — 172 tony, ołów rafinowany 728 ton, kadm rafinowany — 9,1 tony.

Jugosłowiańska Brygada Pracy na wybrzeżu

Warszawa. We wtorek dnia 20 bm. Jugosłowiańska Brygada Pracy pod opieką przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej wyjechała nad polskie morze. Z Gdańska Jugosłowianie udają się na zwiedzenie Łodzi i Śląska, poczym w dniu 31 bm. opuszczają nasz kraj.

Ambasador USA na czarnej kawie u premiera

Warszawa. Wczoraj w godzinach popołudniowych złożył wizytę Premierowi ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu ambasador St. Zjednoczonych p. Bliss-lane, spędzając dłuższy czas na towarzyskiej pogawędce przy czarnej kawie w gabinecie Premiera.

Kapitan milioner

Gdańsk — Kapitan żeglugi wielkiej Mieczysław Burhard osiągnął w swej pracy jako pilot gdańskie-go portu po wojnie milion tonażu (BRT). Milionowa tona przypada 31 lipca, gdy kpt. Burhard wprowadzał do Gdańska amerykański statek „Santa Clara Victory”.

Delegacja Polak z Francji z wizytą na Śląsku

Katowice — Do Katowic przybyła delegacja Związku Kobiet Polki im. Marii Konopnickiej we Francji w składzie sześciu osób, która przywiozła do Polski dary zebrane przez Polonję francuską.

W pierwszym dniu swego pobytu goście udali się do Istebnej, celem zwiedzenia sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę.

Transport urządzeń szpitalnych i sanitarnych, ofiarowanych przez Polaków we Francji, przybędzie w najbliższych dniach na Śląsk.

Osiągnięcia eksportowe

Polskiego Przemysłu Cementowego

Sosnowiec. — Jak się dowiadujemy, przemysł cementowy uzyskał poważne osiągnięcia w dziedzinie eksportu, które stawiają go na drugim miejscu za przemysłem węglowym. W ciągu roku ilość eksportowanego cementu wynosiła 253 136 ton. Poza wysyła cementu do Dakaru i Brazylii, obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie eksportu polskiego cementu do Argentyny.

Polskie wyroby przemysłu hutniczego eksportowane będą do Bułgarii

Katowice — Centrala Żelaza i Stali w Katowicach podpisała z delegacją bułgarską kontrakt na dostawę 20 330 ton polskich wyrobów hutniczych dla Bułgarii.

Kontrakt ten podpisany został w ramach międzynarodowej umowy polsko-bułgarskiej, zawartej jeszcze w kwietniu br.

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy

Warszawa. W dniu 25 sierpnia br. o godz. 9.30 rozpocznie obrady w Warszawie I. Powojenna Rada Naczelna Stronnictwa Pracy. Obrady toczyć się będą w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, Al. Jeruzolimskie 1 (BGK), a poprzedzi je o godz. 8 uroczysta msza św. w kościele Prokatedralnym (00. Karłowców), Krakowskie Przedmieście 52.

Na marginesie obrad Konferencji Paryskiej

Na temat obrad trwającej od trzech już przeszło tygodni Konferencji Paryskiej pisze się sporo w codziennej prasie polskiej, nie mniej zapewne pisze się na ten temat w gazetach zagranicznych. Temu zainteresowaniu pracami Konferencji, od strony agencji prasowych i ludzi pióra, zawadzą równoległe zainteresowanie, o takimiż natchnieniu emocjonalno-psychicznym, od strony informowanej, więc szarego człowieka, zbliżającego początkowo znacznie wyższe i głębsze zainteresowanie przebiegiem obrad Konferencji Paryskiej niż po miesiącu prawie jej trwania. Ostalenie zainteresowania szerokiej mas ludzkiej w tym wypadku polskich mas czytających wielkimi debatami paryskimi zdaje się mieć swe źródło w tym, iż Konferencja bądź jako plenum, bądź jako Komisja Regulaminowa trawiła cały czas na kazuistykę logistyczno-prawną w zakresie interpretowania poszczególnych przepisów proceduralnych, przypominając niekiedy średniowieczną sofistykę.

W prawdziwej kwestii głosowania, uzgodniona już przed tym w łonie czterech Ministrów Wielkiej Czwórki, stanowiła zagadnienie nie zwykłej wagi, można ją było jednakże, gdyby nie niekonsekwentnie dużo do myślenia dające stanowisko Anglo-Sasów i idących na ich pasku niektórych, t. zw. neutralnych państw, znacznie szybciej rozstrzygnąć. Znużony latami przewlekłej wojny dzisiejszy człowiek chętniej przede wszystkim widzi nie pracujących nad budową sprawiedliwego pokoju państw. Postulowane tu zgoda i jedność, jak każdy zresztą teoretyczny wzór, raczej idealny, są w swej najczystszej formie nieosiągalne, tym nie mniej zwycięskie państwa, przede wszystkim zaś wielkie mocarstwa, których zgodne działanie na wszystkich niemal frontach minipolnej wojny przywróciło ludzkość w jej prawach do życia, winny również obecnie wykazać możliwie największą zgodność i jedność działania w utrwaleniu tych praw przez rozumnie i bezstronnie wy-

pracowane postanowienia pokojowe.

Gdy się śledzi przebieg obrad Konferencji Paryskiej, trudno nie spostrzec zjawiska bardzo ważnego i dodatniego zarazem, jest nim fakt, iż właśnie wystąpienia delegacji państw słowiańskich odznaczają się wyraźnie zgodnością opanii w wysuwanych propozycjach i środkach mediacyjnych. To jest rys wybitnie znamienity i z tego właśnie punktu widzenia trzeba spojrzeć na prace Konferencji Paryskiej. W tym aspekcie staną się one szczególnie interesujące i ważne dla polskiej opinii publicznej, opinii jednego z większych narodów w wielkiej rodzinie Słowian.

Dzieje historii narodów słowiańskich aż po dzień dzisiejszy wypracowały mozolnym trudem jedną wielką prawdę, która leży poza wszelką luskusją, prawdę, która na nice wywrócić powinna umysłowość wszystkich Słowian i wszczyć się zapamiętała w ich krew, mózg, jaźń. Ta prawda winno być stwierdzenie, że skuteczną barierą dla wojującej niemieczyny, powstającej co parę dziesiątków lat w ciągu wieku — po przegranych — do nowych najazdów,

jest Zjednoczona Słowiańszczyzna z trzonym rosyjskim. To nie jest wysłowiane hasło tylko, to nie jest tylko znana światu idea panslawistyczna. To jest tylko realistyczne znalezienie wyjścia z sytuacji, w jakiej, na skutek geopolitycznego układu stosunków, znalazły się narody słowiańskie Europy Środkowej i Północno-Wschodniej. Sytuacja ta, w związku z przesunięciem w wyniku drugiej wojny światowej granic terytorialnych Związku Radzieckiego, utęła oczywiście zmianie na lepsze, stwarzając na południu i połudocy Europy silne flankowe zabezpieczenie radzieckie przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

Tym niemniej, od uczuciowych pokrzykiwań o jedności Słowiańszczyzny na różnych odświętnych rocznicowych uroczystościach i zjazdach należało by przejść do częstych, wspólnych spotkań na gruncie realnych interesów, łączących wzajemnie narody słowiańskie. Tym zaś najbardziej realnym interesem, zespalającym trwałą więź wszystkie narody słowiańskie, jest konieczność posiadania wspólnej zorganizowanej siły, wielorako oczywiście pojętej, przeciwko odwetowym Niemcom.

W trzecią rocznicę likwidacji ghetta białostockiego

OD REDAKCJI. W związku z przypadającą w dniach 17 — 25 sierpnia trzecią rocznicą likwidacji ghetta białostockiego Redakcja „Jedności Narodowej” zamieszcza na łamach swego pisma nadesłane do niej przez Wojewódzki Komitet Żydowski artykuły ilustrujące bestialstwo hitlerowskich zbirów, bohaterką postawę obrońców ghetta i męczeńską śmierć dziesiątków tysięcy Żydów białostockich.

Niech nam przypomni, że faszyzm niemiecki, czy jakkolwiek inny, to wróg ludzkości Nr 1 i że za okrucieństwa wyrządzone przez hitlerizm narodowi żydowskiemu nie ma ceny okupu.

Likwidacja ghetta

Trzy lata dzielą nas od ostatecznej zagłady żydostwa białostockiego, od likwidacji ghetta. Żydzi w ghetcie żyli odseparowani od świata bez dnia dzisiejszego i bez jutra. Dziś, to jest palenie żywcem, to są akcje, to jest szubienica, masowe mordy, egzekucje, groby i mogiły, to jest krew płynąca strumieniami, roztrzaskiwane głowy i wyływające mózgi. Jutro, to jest obóz, krematorium, gaz. Treblinka. Jutro, to jest ostateczna likwidacja ghetta.

Nowy porządek w Europie, nowa terminologia: likwidacja ludzi, gazowanie, palenie w piecach, akcje. Ale Hitler jest dobrym pedagogiem, nowa terminologia jest nawet sznara małemu dziecku. Dziecko jest świadome wszystkiego, wie, że zgłonie, umrze, wie, że za murem ghetta jest świat pełen grozy, bezcieśności, bestialstwa, wie, że stamtąd przejdzie ostateczna zagłada.

I otóż następuje 17-go sierpnia. W nocy już zaczyna się ruch w ghetcie. Nad ranem można przeczytać ogłoszenia w języku żydowskim i niemieckim o tym że Żydzi muszą zebrać się na ulicach Jurowieckiej, Fabrycznej, Ciepłej, że będą wywiezieni do pracy.

35 000 ludzi zbiera się na oznaczonych miejscach. Ludzie są zrezygnowani, łepi, przecież są świadomi swego losu, ale gdzieś głęboko w psychice każdego tkwi myśl, może rzeczywiście jedzie do pracy,

czy to jest możliwe, że on, człowiek żywy, zdrowy, tak marnie musi skończyć.

Ale jest garstka ludzi młodych, odważnych, pełnych zapału i samozaparcia, garstka ludzi zorganizowanych, gotowych do walki, do boju. Oni wiedzą, że zginą, ale chcą zginąć z honorem, wiedzą, że walka jest nierówna, ale chcą żeby i krew wroga popłynęła.

Ale niestety garstka ta jest słabo uzbrojona. Judenrat stałe ludzi żydostwa w Białymstoku, że ono jest „wybrane”, że zostanie przy życiu. Od 16-go sierpnia na ulicach naszego rodzinnego miasta walczą powstańcy. S.S. manni otaczają ghetto, tracąc kilku ludzi wycofują się, żeby znowu na tankach wkroczyć na teren ghetta. Z samolotów Niemcy ostrzeliwują powstańców. Ulica Nowogrodzka i Smolna są zasłane trupami. Bohatersko walczą bojownicy.

72 uch bojowców zostaje rozstrzelanych. Żydzi kopią dla nich bratnią mogiłę na Zabiej. Tysiączne tłumy opuszczają ghetto, dziesiątki tysięcy zostają wywiezione na śmierć. Do 26-go sierpnia trwa akcja. Zostają jeszcze ludzie w schronach oraz 3 000 ludzi w małym ghetcie.

Po trzech tygodniach likwiduje się małe ghetto. Schrony zostają wykryte. Białystok jest „Judenrein”, Polska jest „Judenrein”.

Ale naród żydowski jest żywotny, mała garstka została przy życiu i może świadczyć o wiecznej hańbie faszyzmu.

Sekretarz Woj. Żyd. Komisji Historycznej
Mgr B. Fuks

Los dzieci żydowskich

15 sierpnia 1943 r. rozpoczęła się ostatnia likwidacja ghetta białostockiego. Zgodnie z opublikowanym zarządzeniem perfidnych katów niemieckich, w rannych godzinach 16-go sierpnia wszyscy żydzi musieli opuścić swoje mieszkania i zgromadzić się na ustalonym odcinku (ul. Jurowiecka i Fabryczna) pod groźbą rozstrzelania tego, kogo znajdą w mieszkaniu.

Koło południa tegoż dnia rozpoczęło się wyprowadzanie żydów

ustawionych czwórkami pod silną eskortą. Skoncentrowano wszystkich na polu za miastem w liczbie około 30.000 (trzydziestu tysięcy) dusz. Był wtedy upalny dzień sierpniowy, słońce piekło nielitościwie; pod naporem bagnetów bandyckiego kor donu ogromna masa ludzi została ścięta na stosunkowo małej przestrzeni. Przez kilka dni z rzędu nie dopuszczono ani kropli wody; kto się odważył prosić dla płaczącego dziecka trochę wody w odpowiedzi dostał od członka „bervolku” kulę, która po ożyła kres okropnym męczeństwem.

Najazutrz rano t. j. 17-go sierpnia żydowskie „Ordnungsdienst” ogłosiło, że Niemcy postanowili wszystkie dzieci wprowadzić spowrotem do ghetta, gdzie pozostaną pod troskliwą opieką w jednym internacie. Ten krok tłumaczyli perfidni Niemcy tym, że wszyscy dorosli wyjeżdżają na dorywcza pracę, przeto dzieci do czasu powrotu rodziców pozostają w ghetcie.

Niektóre matki w stanie zupełnej rezygnacji oddały dzieci dobrowolnie; po większej części przymusowo odebrano dzieci od rodziców. Zebrano około 1 200 dzieci. Wraz z nimi zeszło z placu około 40 osób w charakterze lekarzy, nauczycieli i pielęgniarek. Odprowadzono wszystkich spowrotem do ghetta, gdzie ich umieszczono w jednym gmachu przy ul. Fabrycznej Nr 10. Tam siedzieli z dziećmi do tygodnia czasu; warunki były stosunkowo możliwe.

Około 22-go sierpnia t. j. po odtransportowaniu wszystkich żydów białostockich przyszła kolej na dzieci. Zjawili się gestapowcy w towarzystwie ukraińców ze znanym przewidywaniem całej akcji Friedlem na czele i oświadczyli, że dzieci wyjadą zagranicę, gdzie zostaną wymienione na jeńców niemieckich.

Odprowadzili wszystkich na stację kolejową, gdzie stał przygotowany pociąg osobny, rozdali chleb i pociąg ruszył. Po 2-ch dniach jazdy zajęli do Theresenstatu. Tam zostały się dzieci w wagonach, a dorosłych przesiedlili na drugi pociąg pod pretekstem, że jadą przygotować „lager” dla dzieci. Odpro-

Hitlerowski wyzysk bandy N.S.Z.

W nocy z dnia 16-17/8 43 r. banda NSZ tu w sile około 10-tu ludzi uzbrojonych w broń palną, w mundurach W.P. dokonała napadu terrorystycznego na leśniczówkę Kordon gm. Wysoki, pow. Bielsk-Podlaski (granica pow. Wys Mazowiecki). W mieszkaniu zosidowali się śpiący tj. ob. Adamski Jan (całowy) żona jego Stefania, Sawicki Stanisław lat 10, Sawicka Stanisława lat 12 i jeden nieznoany mężczyzna, który w tym czasie przebywał na noclegu w leśniczówce. (nazwisko nie ustalone).

Sprawcy podpaliili leśniczówkę, a gdy nie chciała się palić obłożyli dookoła sianem i spalili doszczętnie wraz z znajdującymi się tam osobami oraz z inwentarzem żywym jak: owce, świnię i t.p. Na miejsce hitlerowskiej zbrodni po otrzymaniu meldunku natychmiast udał się Pluton Operacyjny Komendy Powiatowej M.O. z Wys Mazowiecka, w celu przeprowadzenia śledztwa w tym kierunku.

Ludność okoliczna potępia postępowanie band reakcyjnych i żąda od władz wyłączenia w stosunku do winnych jak najdalej idących konsekwencji.

T. E.

Dwa morderstwa w pow. bielskim

W dniu 21 sierpnia 1943 roku o godz. 11-tej rano w powiecie bielskim zostali zamordowani przez 15-to osobową bandę (Grzegorz Radoszczyk, sekretarz urzędu gminnego w Klukowiczach i Teodor Januszewicz, sekretarz Kom. Gminnego PPR w Milejczycach).

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

wadził wszystkich do Oświęcimsa. Po pewnym czasie, oddzielone od dorosłych, dzieci białostockie przybyły do Oświęcimsa, gdzie zostały zagazowane i spalone.

Przewodniczący Woj. Żyd. Komisji Historycznej
Mgr. M. Turek.

To jest zagadnienie naprawde wielkiej wagi w obliczu groźnego niebezpieczeństwa niemieckiego. Które już dziś, w rok zaledwie od chwili formalnego układu o zawieszeniu broni i zakończeniu działań wojennych, spada sen z oczu zmerzzonej ludzkości. Rozlegające się po Niemczech coraz liczniejsze nieprzyjazne głosy na temat nowych granic zachodnich Polski, wypowiedziane ustami nawet przywódców socjaldemokracji jak ostatnio dr Schumachera są najlepszym dowodem pokojowej i demokratycznej polityki medlawno-pokojowych Niemiec.

Tak obiektywnie oceniona rzeczywistość dnia dzisiejszego, gdy kłuje o problem niemiecki, nakaże słowiańskim narodom zewrzeć swe szeregi w sensie przede wszystkim przeciwdziałania istniejącym jeszcze wzięciom uprzedzeniom i niechęci oraz objawienia zdecydowanej jednolitej postawy w pracach nad organizacją trwałego i sprawiedliwego pokoju w świecie.

Dobiegające cztery tygodnie od trzeciej Konferencji Paryskiej uczyniły na tej drodze znamienne kroki. W zadowoleniem stwierdzać

trzeba zgodność stanowisk delegacji państw słowiańskich w całym szeregu wyłonionych na Konferencji problemów. Zgodnie wystąpiły i głosowały delegacje słowiańskie w sprawie najważniejszej — regulaminu procedury — broniąc słuszną zasadę kwalifikowanej większości 2/3 — odnośnie uchwalania przez Konferencję założeń, przekazywanych z kolei do rozpatrzenia Wielkiej Czwórce; i chociaż poprawka angielska, wprowadzająca w owakiego rodzaju złęczenia, uzyskała w głosowaniu większość, dzięki przede wszystkim głosom dominacji brytyjskich i niektórych małych państw europejskich, człapiących odwiecznie i niewolniczo w ogonie polityki Anglo-Sasów, jednakże jednolita postawa państw słowiańskich ani przez chwilę nie uległa najmniejszemu zachwianiu. Tak samo zgodnie, z wzajemnym zrozumieniem się wypowiadały delegacje słowiańskie swe poglądy na plenum Konferencji w sprawie Triestu i Wenecji Julijskiej, popierając najoczywiściej słuszne roszczenia terytorialne Jugosławii; tak samo zgodnie atakowały imperialistyczne zapędy Grecji, poddającej sugesie rozbioru de-

mokratycznej Albanii, która własnie z tytułu swej dzielnej walki partyzanckiej z Niemcami zasłużyła na branie udziału o charakterze doradczym w Konferencji Paryskiej; tak samo stanowczo przeciwstawiły się państwa słowiańskie ustami min. Mołotowa próśbom włoskim do Triestu i Istrii, zawartym w mowie min. de Gasperi, stanowiącej „głos dawnych imperialistycznych Włoch na przyjęcie Słowian”. Tak samo zgodna i solidarna była obrona Bułgarii przed imperializmem greckim, albowiem słowiańska Bułgaria, chociaż przebywała przez dłuższy czas w obozie wrogów, jednakże swymi wysiłkami w oswobodzeniu Bałkanów udowodniła swe prawdziwe oblicze i dlatego zasługuje na sprawiedliwe warunki pokojowe. „Niesprawiedliwością byłoby odebranie Bułgarii Rodopu na korzyść Grecji i trzeba powrócić do traktatu bukaresztańskiego z roku 1913, który oddawał Bułgarii Trację za chodnią wraz z portem Dodekagacz” — oświadczył Ukrainiec, Manuilski, gorąco oklaskiwany przez pozostałe demokracje słowiańskie. Tak samo wreszcie jednolitość poglądów cechowała na-

rody słowiańskie w głosowaniu nad wnioskiem Austrii o prawo wyrażenia swego punktu widzenia w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Ujawnione na Konferencji Paryskiej przez delegacje słowiańskie wzajemna solidarność i jedność działania w wielce aktualnych zagadnieniach pokoju światowego winny być bezustannie pogłębiane w codziennym biegu życia narodów słowiańskich przez odpowiednio spreżyowane metody współzycia, które by dopomogły wzajemnemu poznanciu się, a przez to trwałemu zabezpieczeniu wspólnych interesów w obliczu imperialistycznych dążeń niemieckich.

Realizm polityczny i bogate do świadczenia minionej wojny przekonują każdą, choć trochę chętną myśleć jednostkę, iż jedynym warunkiem egzystencji politycznej narodów słowiańskich, Polski zaś w szczególności, jest ściśle związane się tychże narodów, w jak czy inaczzej omyslanej formie praktycznej, w oparciu się przede wszystkim o niezaprzeczoną siłę Związku Radzieckiego, który w swej mierze był zdolny strząsnąć tron potęgi niemieckiej w bezpośrednim starciu militarnym.

W trosce o poprawę bytu pracujących Konferencja w sprawie cen

W Wojewódzkim Wydziale Aproprowizacji i Handlu odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli: PCH, Miejskiego Wydziału Aproprowizacji i Handlu, WRN, Społem, Białostockiej Spółdzielni Spółwoców, Wojewódzkiej Spółdzielni Mięsar, Spółdzielni Mleczarsko-Jajeczarskiej, ZSCh, OKZZ, Komisji Specjalnej, Izby Rzemieślniczej, Cechu Piekarzy, Cechu Rzeźników i t. p., w celu ustalenia cen na najważniejsze produkty spożywcze znajdujące się w obrocie wolnorynkowym.

Przewodniczył konferencji zastępca naczelnika Wydziału, ob. Melwiński, który zagajając obrady podkreślił, że konferencja ma zadanie określić podstawy kalkulacji cen chleba dla całego obszaru województwa i ustalić ceny na najważniejsze produkty spożywcze dla Białegostoku.

W wyniku wzajemnej wymiany zdań powzięto szereg postanowień. Przede wszystkim więc postanowiono przy oznaczaniu cen chleba wziąć za podstawę cenę mąki w Państwowej Centrali Handlowej i określono, że w hurcie cena chleba wynieść będzie 105 proc. ceny mąki, w sprzedaży zaś detalicznej — 110%. PCH zobowiązała się przy tym o każdorazowej zmianie cen mąki informować Miejski Wydział Aproprowizacji i Handlu, który odpowiednio do tego ustali nowe ceny na chleb. Idąc na rękę piekarzom, PCH zobowiązała się także zaopatrywać ich ustawicznie w mąkę z ułatwieniem nawet dostawy.

Obecnie na terenie Białegostoku jest około 30 piekarni prywatnych, których zapotrzebowanie na mąkę sięga tygodniowo do 12 ton.

W związku z omawianiem sprawy cen chleba poruszono również zagadnienie nielegalnego wypleku, jaki dotychczas w stosunkowo znacznych rozmiarach istnieje na terenie miasta. Cech piekarzy, który już przed tym wyłosił specjalną komisję do walki z tym przestępstwem, przyrzekł teraz solidarną pomoc wszystkich swoich członków.

W dalszym ciągu oznaczono ceny mięsa, tłuszczu i nabiału, które niebawem zostaną podane do publicznej wiadomości.

List do Redakcji

W sprawie pożaru lasu w Nadleśnictwie Supraśl

W związku z listką, jaka się ukazała w dniu 7 VIII 46 r. w Nr. 130 Jedności Narodowej, Nadleśnictwo wyjaśnia, że pożar przetrzuciony na teren lasu z łak włośnianych, przyczynił w lesie nieznaczne straty. Pożar objął 0,35 ha lasu, niszcząc 15 letni samosiew brzoźowy. Niemniej jednak, gdyby nie wydatna pomoc wojska i straży leśnej, straty mogły być bardzo poważne.

Duże straty spowodowały w tym samym czasie i inne pożary, których przyczyna powstania została ustalona. Jedną z ciemnych stron w organizowaniu pomocy, przez M. O. i organa administracji była mobilizacja ludzi, w wyniku której na terenie Suprasła, Ogrodniczek i Studzianek zmobilizowano kilkanaście osób. Istotną pomoc okazało wojsko, robotnicy tartaczni i straż pożarna z Suprasła, największy trud poniosł miejscowy leśniczy i gajowit.

Szukanie winnych należy przenieść na drugą stronę jak i tortowe płać dalej, stwarzając ciągłe ubezpieczenie przetrzeńca ognia na teren lasu.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Supraśl

Tartak w Supraślu pracuje pełną parą Jak pokonać trudności transportowe?

Tartak w Supraślu pracuje obecnie intensywnie na dwie zmiany i wraz z personelem biurowym zatrudnia 85 robotników.

Zwożony furmankami z pobliskich lasów surowiec w postaci ściętych sosen i świerków przeciera się na półfabrykaty potrzebne do budowy zniszczonych mostów, domów, torów kolejowych i t. p.

Wielkie zapotrzebowanie na budulec złożyła fabryka wagonów kolejowych we Wrocławiu oraz Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w Białymstoku. Częściowo również przysyłają surowiec do przetarcia gospodarze oraz poszczególne instytucje.

W tartaku został zaprowadzony całkowicie system pracy akordowej; pracownicy umysłowi są premiowani.

Stawki zarobkowe w zależności od kwalifikacji robotników wynoszą od 6-ciu do 14-stu złotych na godzinę. Oprócz tego każdy robotnik otrzymuje co miesiąc deputat opałowy. Przydział kartkowy żywności dla robotników i pracowników dotychczas jest słabo realizowany. Wobec tego zarząd tartaku zakupuje na wolnym rynku produkty żywnościowe, które następnie sprzedaje robotnikom i pracownikom po cenach sżywnych. Był np. okres czasu, w którym zakupowano produktów za 200 tysięcy złotych miesięcznie.

W tartaku również została zorganizowana kuchnia, gdzie wydaje się dla zatrudnionych bezpłatne obiady.

Zarząd tartaku nosi się z projektem przeniesienia go do miejscowości Podsupraśl, oddalonej 2 km od Suprasła. Przenosiny te poprostu są dyktowane koniecznością ekonomiczną i mogą odbyć się za

rozporządzeniem wydanym przez Dykcję Lasów Państwowych w Białymstoku.

Tartak przeciera miesięcznie około 1200 m³ surowca przywożonego furmankami z bliskich lasów. Hrzwózką jednego m³ surowca wynosi 120 zł.

Tartak przeniesiony na nowe miejsce, zaopatrywałby się wówczas w surowiec przez splawną rzekę Supraśl, w wyniku czego odpadłoby wydatek na furmanki, zwiększający znacznie koszty produkcji.

Oprócz tego Podsupraśl położony jest kolejką wąskotorową z całą puszcą Kayszyńska, stanowiącą olbrzymi rezeruar drzew, z którego tartak bezpośrednio mógłby czerpać surowiec.

Również względy ogólnej natury oszczędnościowej wymagają przeniesienia tartaku do Podsuprasła. Miejscowość ta łączy się także kolejką wąskotorową z Czarną Wsią, przez którą przebiega szerokotorowa linia kolejowa.

Województwo białostockie, które staje się poważnym odbiorcą półfabrykatów budowlanych, posługuje się dotychczas kosztownym transportem samochodowym; przyczyniając się na transport kolejowy, odbiorcy białostocki i inni zaoszczędziliby wówczas 70 proc. kosztów przewozu.

Z. P.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Białymstoku zatrudni od zaraz inżyniera-architekta na stanowisko Naczelnika Wydziału Technicznego oraz wykwalifikowaną maszynistkę.

Warunki do omówienia.

ADMINISTRACJA GAZETY

Jedność Narodowa poszukuje gońców

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piłkna Nr 13. Tel. 2 i 2. Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kalfi i cegieł na stanowisku Kierownika i Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

Unieważniam wojskową kartę rejestracyjną RKU Sokółka na nazwisko Cec Wacław

Unieważniam dokument repatriacyjny na nazwisko Anajski Jan wieś Nowinka p. ta Studziałowo.

Skradziono kartę repatriacyjną wojskową na kartę wydaną przez RKU Legnica na nazwisko Tomkowski Stanisław Marian zam. Wspólna 10, Białystok.

Zgubiono książkę rezerwy, oznaczenie 10. 2. misji wojskowo-lekarskiej dla inwalidów wojennych, wyciąg z rozkazu M. S. Wojsk. Wydział Personalny, zaświadczenie (odnaczeń): 1) Krzysz Walecznych 2) za Bałtyk, Odre i Niszę 3) Za Wolność i Zwycięstwo, wszystkie dok. na nazwisko porucznik Wypisz Antoni, Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot pod adresem: Państwowa St. Iarnia Mechaniczna ul. Staszycza Nr 1 w m.

Stuchamy białostockiego RADIA

Piatek 23 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.45 Muzyka z płyt 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.00 Audycja dla poborowych. 15.00 Obecna sytuacja Imperium Brytyjskiego — pog. informacyjna. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Pogadanka z cyklu „Przemiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” — p. H. Henryka Szabin — Swinarskiego. 21.15 Muzyka z płyt 21.5 Audycja literacka — p. Małgorzaty Kobus. O kob. etach i rowdach mówi Elżbieta Dowibicka. 21.45 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 21.55 Chwila muzyki z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dzisiaj o godz. 18.30, Wieczór Humorów z L. Wyrwiczem. Kino „Mel” — „Zajazd na rozdrożu” film produkcji angielskiej. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Kino „Ton” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Powrót”. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Ogłoszenie

Elektrownia Białostocka poszukuje spawacza do spawania elektrycznego i autogenowego. Warunki do omówienia /głaszać się do Sekretariatu Elektrowni, pokój Nr. 1.

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na odremontowanie szpitala powiatowego w Olecku.

Remont obejmujący: 1. Remont drzwi, okien i oszklenie. 2. Naprawa urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. 3. Naprawa urządzeń centralnego ogrzewania. 4. Przeprowadzenie instalacji elektrycznej. 5. Naprawa podłogi.

Oferty w zamkniętych kopertach na wymienione roboty należy składać do dnia 5 września b. r. w Wydziale Powiatowym w Olecku (Starostwo Powiatowe). Tamże można otrzymać w godzinach 10-12 bliższe informacje dotyczące przetargu.

Kierownictwo Szpitala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Białymstoku podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 19. VIII 46 r. została uruchomiona przez tut. Zarząd Komunikacja Samochodowa na linii Dworzec Gl. — Sw. Rocha — Lipowa — Rynek Kościuszki — Sienkiewicza — Warszawska — Nowo-Warszawska — Dojłid Fabryczne.

Koszt przejazdu wynosi z Dworca na Rynek Kościuszki 15 zł. i z Rynku Kościuszki do Dojłid Fabrycznych 15 zł.

Przetarg

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w gmachu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Białymstoku przy al. Zwirki i Wigury Nr. 2.

Słone kosztorysy do otrzymania w Zarządzie Miejskim przy ul. Mickiewicza 3, pokój Nr. 54.

Termin złożenia ofert do 25 sierpnia 1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania poniesienia jakiegokolwiek odszkodowań.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 80 zł., kwartalnie — 175 zł., półrocznie — 340 zł., rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne — 5 zł. od słowa. Poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzieli i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.